

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów D. H., A. H. kwotę 22.535,57 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, pozostawiając

szczególne ich rozliczenie do rozstrzygnięcia referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez:

a) niewszechstronne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy w zakresie przeprowadzanej kontroli indywidualnej kwestionowanego postanowienia i zastąpienie własnych rozważań oceną Sądów wyrażoną w wyrokach zapadłych w sprawach o sygn. akt XVII AmC 2600/11, co do klauzuli, której treść nie była tożsama z treścią klauzuli kwestionowaną w niniejszej sprawie;

b) sprzeczną ze zgromadzonym w sprawie materiałem oceną, że powodom nie zostały udzielone przed zawarciem umowy informacje o ubezpieczeniu niskiego wkładu, że korzyść objęcia ochronną ubezpieczeniową podwyższonego ryzyka spłaty brakującego wkładu własnego kredytu była rażąco jednostronna i tylko pozwany bank korzystał z ochrony ubezpieczeniowej, wyprowadzenie z postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu

wniosków sprzecznych z regułami logicznego myślenia, poprzez uznanie, że brak jest w

treści ww. postanowienia jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostanie przedłużona po upływie 36 miesięcy liczonych od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu, oraz że brak jest w treści § 3 ust. 3 umowy określenia zdarzeń pozwalających na ustalenie momentu zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia;

c) uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodne dowodu z przesłuchania stron;

- art. 385¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przez uznanie, w zakresie przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna, gdyż tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a ponadto, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dawało konsumentom żadnych uprawnień w zakresie zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, oraz że brak jest w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona, podczas gdyby Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał wykładni postanowienia § 3 ust. 3 nie uznałby kwestionowanego postanowienia za postanowienie niedozwolone;

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia częścią kredytu ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest rażąco naruszającym ich interesy jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami,

- art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Powyższej oceny nie zmienia postawiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem apelujący nie zdołał wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom wynikającym z tego przepisu. Należy w tym miejscu podkreślić, że tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powodowie przy zawieraniu umowy kredytu nie byli poinformowani o treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu i stąd uznał, że postanowienia tej umowy nie były uzgodnione indywidualnie. W tym zakresie, podstawą ustaleń były zeznania powodów ocenione w świetle pozostałego materiału dowodowego, w tym także pisma powodów z dnia 31 października 2011 r., którego pominięcie niezasadnie zarzuca apelujący. Treść tego pisma nie stanowi jednak o tym – co próbuje wykazać apelujący, że powodowie w chwili zawierania umowy kredytowej znali zakres informacji o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego. Z oświadczenia tego wynika jedynie, że powodowie są aktualnie świadomi zobowiązania, jakie na siebie przyjęli. Pozwany zaś nie wykazał, że w chwili zawierania umowy kredytowej informował powódkę o warunkach ubezpieczenia.

Wbrew przekonaniu pozwanego, powyższa okoliczność nie wynika z zeznań świadka J. B., który na rozprawie w dniu 18 września 2015 r. zeznał, iż nie dysponował polisą ubezpieczenia niskiego wkładu oraz, że nic nie podlegało negocjacji. Skoro zatem świadek stwierdził, że takiej umowy z wierzycielem nie miał, to trudno racjonalnie zakładać, że przekazał on jej treść powodom.

Zeznania te korelują z dokumentacją kredytową, a w szczególności wnioskiem kredytowym, gdzie wśród form zabezpieczenia (do wyboru) nie ma przewidzianej opcji ubezpieczenia niskiego wkładu oraz regulaminem kredytu, z którego nie wynikała konieczność zastosowania takiego ubezpieczenia, ani też szczegółowe jego warunki.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego, że powodowie nie zostali zapoznani ze szczegółową treścią stosunku ubezpieczenia, a tym samym uznaje te postanowienia za niejednoznaczne dla powodów. Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy w zakresie przeprowadzanej kontroli indywidualnej kwestionowanego postanowienia. Nie można zatem zarzucić – jak to czyni skarżący- Sądowi Rejonowemu, iż ten zastąpił własne rozważania oceną Sądu wyrażoną w wyroku zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11, w której ocena „niejednoznaczności” dotyczyła postanowienia przewidującego kontynuowanie umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania oraz braku wyjaśnienia na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu – po upływie tego okresu- zostanie automatycznie przedłużona. W niniejszej sprawie postanowienia tej treści nie były przedmiotem badania Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego nietrafnym pozostawał także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez uznanie za klauzulę abuzywną postanowienia nakładającego na powodów obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia kredytu hipotecznego z tytułu niskiego udziału własnego kredytobiorcy. Sąd Odwoławczy, dzieląc w pełni stanowisko Sądu Rejonowego uznał przedmiotową klauzulę za postanowienie spełniające wszystkie zakreślone

przepisem art. 385¹ § 1 i 3 k.c. warunki konieczne do przyjęcia jej za niedozwolone w relacji konsument – przedsiębiorca (pozwany bank).

Wedle treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Do uznania badanego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania konieczne było łączne stwierdzenie występowania czterech przesłanek. Umowa musiała zostać zawarta z konsumentami (co w niniejszej sprawie pozostawało bezsporne), a nadto kwestionowane postanowienie nie mogło zostać uzgodnione indywidualnie, postanowienie to musiało kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza postępowania nie wykazała, żeby strona pozwana uczyniła zadość ciężącemu na niej w oparciu o treść art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że kwestionowane przez powodów postanowienie zostało z nimi indywidualnie uzgodnione – co zostało wyjaśnione powyżej.

Kwestionowaną klauzulę uznać należało równocześnie za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu Bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powodów do uiszczania składek uzyskiwała daleko idące zabezpieczające płatność kredytu w razie problemów z ich wypłacalnością.

Zważyć przy tym należy, że ustanowienie zabezpieczenia ubezpieczeniowego implikowało uzyskanie przez powodów wyższego kredytu – a co za tym idzie równocześnie gwarantowało bankowi większy zysk związany z wyższą podstawą do obliczania rat kredytowych i odsetek uzyskiwanych przez instytucję finansową z tytułu spłaty wyższego kapitału. Strona pozwana będąc profesjonalistą wykonującym działalność gospodarczą i prowadzącym przedsiębiorstwo zorientowane na osiąganie zysku z tytułu umowy kredytu uzyskuje tenże zysk w postaci opłat przygotowawczych, prowizji a głównym jego źródłem pozostają odsetki od spłacanego, pożyczonego kapitału. Odsetki stanowią wynagrodzenie banku z tytułu użyczenia pieniędzy jak i stanowią kompensatę ewentualnych niepowodzeń innych kredytów (których zaspokojenie z zabezpieczenia nie pokryło salda zadłużenia).

W ocenie Sądu Okręgowego obciążanie dodatkowymi opłatami zmniejszającymi ryzyko prowadzonej przez bank działalności gospodarczej rażąco naruszała interesy konsumentów - powodów. Nie bez znaczenia pozostaje także, że wysokość rat ubezpieczenia pozostawała stosunkowo wysoka, a tym samym obciążenie powodów pozostawało znaczące. Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie umowy zawierającej omawiane postanowienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powodów – konsumentów.

Brak było także podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacji traktującego o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że po stronie pozwanego banku zaistniało bezpodstawne wzbogacenie kosztem powodów, podczas gdy pozwany bank w żadnym stopniu nie jest i nigdy nie był w jakikolwiek sposób wzbogacony względem powodów, albowiem pobranie opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz sposób ich wyliczenia uregulowany był w umowie o kredyt hipoteczny.

Poczynione wyżej rozważania implikowały uznanie kwestionowanej klauzuli za postanowienie abuzywne nie wiążące stron. Tym samym w niniejszej sprawie zastosowanie znajdował art. 410 k.c. traktujący o będącym postacią bezpodstawnego wzbogacenia świadczeniu nienależnym. Wedle treści art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest bowiem nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której

świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 385 k.p.c. w punkcie I wyroku oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie II wyroku oparto o treść art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, stąd strona pozwana winna zwrócić im poniesione koszty, na które składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego, w wysokości 1.200 zł, ustalone w oparciu o treść § 12 ust 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490).